

Dzień dobry wspaniała rodzinko! Dzień dobry Smerfiki...

Jak minęła wam majówka?

Bardzo się cieszymy, że nasze dodatkowe karty pracy przypadły Wam do gustu i tak chętnie je rozwiązywaliście...

Dziękujemy Drodzy Rodzice za zdjęcia ! 😊

W tym tygodniu zajmiemy się tematyką „Nasze ulubione książki”.

Oto propozycja zajęć na poniedziałek 04.05.2020 z edukacji językowej i muzycznej.

Temat dnia: Idziemy na baśniowy bal.

Cele:

- zna zasady korzystania ze książek
- rozwiązuje zagadki na temat bajkowych postaci, podaje tytuł książki, z jakiej pochodzą
- wskazuje bohaterów bajek, których zna i najbardziej lubi

1. Powitania nadszedł czas...

Mam nadzieję, że wszyscy już wstali. Przywitajmy się słowami rymowanki...

Powitania nadszedł czas
miło dzisiaj widzieć Was
ręce w górę, mały skok,
teraz w górę hop, hop, hop.

(Powtarzamy rymowankę 3 razy)

2. Film edukacyjny „Jak powstaje książka”.

Drogi Rodzicu włącz dziecku filmik edukacyjny, pod tytułem: „Jak powstaje książka”

<https://www.youtube.com/watch?v=7VtNN0pTQFI>

Następnie zapytaj jakie zawody związane z powstawaniem książki:

- **pisarz – autor**, który pisze książkę, wymyśla tekst; kiedyś teksty pisano ręcznie, później na maszynie, a obecnie na komputerze;
- **redaktor** – współpracuje z autorem, poprawia tekst, przygotowuje go do druku;
- **ilustrator, rysownik, grafik** – osoba, która wykonuje ilustracje do książki;
- **drukarz** – osoba, która drukuje tekst wraz z obrazkami;
- **introligator** – osoba, która zszywa lub skleja kartki, wykonuje okładkę twardą lub miękką;
- **czytelnik** – osoba czytająca książki.

3. W kąciку książki – prace porządkowe, naprawianie książek.

Drogi Rodzicu usiądź razem z dzieckiem na dywanie i pokaż mu książki z biblioteczki domowej. Mogą to być też książeczki, które znajdują się w pokoju dziecka.

- Dziecko porównuje ich wygląd, wskazuje, iż niektóre z nich są zniszczone (podarte kartki, poplamione, popisane strony, pozawijane rogi, naderwane brzegi), inne zaś są zadbane (ładnie poukładane, czyste).
- Zapytaj dziecko jakie mają spostrzeżenia na ten temat.. Poproś by wcieliło się w rolę

smutnej i wesołej książeczki, a swoje uczucia pokazało za pomocą słów, mimiki, gestów.

- Zapytaj dziecko co myśli o osobach korzystających z książek właściwie i nieodpowiednio
- Spróbujcie naprawić zniszczone książki, skleić podarte kartki taśmą klejącą, oprawić książki w przeźroczystą folię
- przetrzyjcie książeczki ściereczką z kurzu, ułóżcie je na półkach tak, by tytuł był widoczny

4. Zasady korzystania z książek – przypomnienie zasad.

Pamiętacie plakat, który wspólnie wykonaliśmy w ramach projektu „Mały miś w świecie wielkiej literatury”? Poznaliśmy wtedy zasady korzystania z książek, a także sprawdziliśmy czy książki w naszej sali są czyste i zadbane. Dziś sobie te zasady przypomnimy.



Zasady korzystania z książek:

1. Zawsze myj ręce przed czytaniem
2. Nie czytaj gdy pijesz i jesz!
3. Nie pisz i nie rysuj po książce!
4. Używaj zakładki.
5. Odkładaj książki na półkę.
6. Pamiętaj! Nie rzucaj, nie kop i nie siadaj na książce!
7. Nie wrywaj i nie wyrzucaj kartek z książki
8. Staraj się naprawiać stare i zniszczone książki

5. Baśniowy bal – rozwiązywanie zagadek o postaciach bajkowych, wskazywanie tytułów bajek, z jakich pochodzą.

Drogi Rodzicu przeczytaj dziecku zagadki o bajkowych postaciach.

Zwierzę słynne po wsze czasy
Z tego, że nosi obcasy.
(Kot w butach)

Żona elfa, wcześniej kreta,
Kieszonkowa to kobieta,
Nie większa od naparsteczka.
A jej imię...
(Calineczka)

Domek w głodnych buziach znika,
Bo to chatka jest z piernika
Jej mieszkanka tym się chlubi,
Że ogromnie dzieci lubi.
(Baba-Jaga)

Nie ma schodów, ni drabiny,
Tylko warkocz zamiast liny
I pod wieżą wąska ścieżka.
Kto na szczycie wieży mieszka?
(Roszpunka)

Mama kaczką aż się zlekła
Bo skorupka nagle pękła
I pokraka wyszła z jajka.
Czy już wiesz, jaka to bajka?
(Brzydkie kaczątko)

Przez las ciemny wiedzie ścieżka,
babcia na jej końcu mieszka.
W lesie czeka zwierzę złe.
Kim ja jestem?
Ktoś już wie?
(Czerwony Kapturek)

Ta bezsenność jest paskudna,
miętkość poduch, pierzyn – złudna,
bo mnie wciąż coś w plecy gniecie.
Kim ja jestem? Czy już wiecie?
(Książniczka na ziarnku grochu)

6. Dom bez książek to dom bez okien – słuchanie opowiadania R. Piątkowskiej, poznanie i wyjaśnienie znaczenia przysłowia

Drogi Rodzicu przeczytaj dziecku opowiadanie...

Dom bez książek to dom bez okien Paweł kręcił się po bibliotece, oglądając grzbiety stojących na półkach książek. Wreszcie znalazł to, czego szukał: książkę o przygodach pirata Rabarbara. Pod pachą trzymał już atlas grzybów, żeby sprawdzić, jak nazywa się to dziwne żółte coś, co wyrosło w ogrodzie pod krzakiem. Właśnie zastanawiał się, co by tu jeszcze wypożyczyć, gdy nagle na ścianie pomiędzy regałami zobaczył duży plakat. Dom bez książek to dom bez okien – przeczytał i obejrzał narysowany pod spodem całkiem ładny domek z czerwonym dachem. Z komina wydobywał się obłoczek dymu, a na progu siedział łaciaty kot. Niby wszystko było jak trzeba, tylko że ten dom, zamiast okien miał książki. Paweł podszedł bliżej, chciał odczytać tytuły, ale literki były zbyt małe i trochę zamazane. Zobaczył tylko, że na jednej okładce narysowany był słoń, a na innych Eskimos, rakietę kosmiczną i stonoga. – Dziwne, bardzo dziwne – mruknął Paweł. – Co to za cudaczny dom? W oknach, które nie są oknami, tylko książkami, siedzi słoń z Eskimosem, a tam, gdzie powinny być firanki, leci rakietę ze stonogą. Ten plakat nie dawał mu spokoju. Może kto inny wzruszyłby ramionami i po pięciu minutach już by o tym nie pamiętał, ale nie Paweł. On myślał o plakacie przez całą drogę do domu i nic mu się nie zgadzało. Dlatego kiedy mama otworzyła mu drzwi, zamiast „Dzień dobry” usłyszała: – Mamo, czy jak ktoś nie ma w domu żadnej książki, to nie może mieć ani jednego okna? I czy to działa też w drugą stronę? To znaczy, jak ktoś ma pełne półki książek, to ma mnóstwo okien albo nawet całe ściany ze szkła? Mama zaniemówiła z wrażenia, potem potarła sobie ręką czoło i spytała: – Pawełku, o co ci chodzi? Chwilę trwało, zanim Paweł opowiedział mamie o bibliotece, plakacie z domkiem i tym napisie o oknach i książkach. – Dom bez książek to dom bez okien, tak to brzmiało, prawda? – spytała mama, a Paweł pokiwał głową. – To jest przysłowie i warto je zapamiętać. Bo widzisz, tu nie chodzi o te zwyczajne okna z szybami i firankami – powiedziała z uśmiechem. – Rzecz w tym, że każda książka otwiera przed nami takie niewidzialne, tajemnicze okno. Czytając, możemy przez nie spojrzeć i zobaczymy wielkie góry, sztorm na oceanie, albo norkę kreta i małpę w zoo. Rozumiesz? – Chyba tak... – Paweł nie wyglądał na przekonanego. – Zobacz. – Mama podeszła do okna i odsłoniła je. – Przez nasze zwyczajne okno widać dwa drzewa, piekarnię na rogu i przystanek autobusowy. A teraz otworzę dla ciebie całkiem inne okno. Musisz tylko zamknąć oczy i uważnie słuchać. Paweł usiadł wygodnie, zaciął powieki i czekał. Przez chwilę nic się nie działo, potem usłyszał szelest kartek i mama zaczęła czytać: – W buszu rośliny rosną, jak im się podoba. Mają wszystkie możliwe odcienie zieleni i każdego dnia jest ich jakby więcej. Płaczą się ze sobą, ale nikt o to nie dba. Konary drzew splatają się i tworzą wielkie, zielone parasole, przez które nie prześwituje ani kawałek nieba. Powietrze przypomina gorący, wilgotny koc. Grzyby o śliskich kapeluszach czają się w cieniu, inne, dziwnie piękne, przywierają do grubych pni drzew. W gęstwinie rozlegają się szmery, piski i łopoty. Jest duszno i upalnie. Busz oddycha z trudem i pachnie trochę fiołkami, a trochę gnijącymi liśćmi. Mama przerwała, a Paweł jeszcze przez chwilę wyraźnie czuł ten dziwny

zapach. Chciało mu się pić, jakby w pokoju zrobiło się nagle parno i gorąco. Pod powiekami naprawdę widział ten busz. Otworzył oczy, dopiero gdy mama zamknęła niewidzialne okno i odłożyła książkę na stół. – Teraz już wiesz o jakich oknach mówi to przysłowie, prawda? – uśmiechnęła się. – Mamy ich w domu bardzo dużo. Na szczęście nie trzeba ich myć, wystarczy od czasu do czasu wytrzeć z kurzu. Pawłowi bardzo spodobała się historia o dziwnych oknach, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki. Od tej pory całkiem inaczej patrzył na półkę z książkami w swoim pokoju. A wieczorem, kiedy usadowił się wygodnie w łóżku i otworzył książkę o piracie Rabarbarze, poczuł się, jakby uchylał tajemnicze okno. Mógł się dowiedzieć, jak ten pogromca sztormów i tajfunów, a jednocześnie wielki amator grochówki, walczył ze złośliwymi rekinami. Widział pirata z fajką w zębach i beczką rumu pod pachą wędrującego po bezludnej wyspie. Potem z wypiekami na twarzy czytał, jak Rabarbar, pływając pod żaglami w kwiatki, na pokładzie „Nieustraszonego Krwawego Mściciela” opłynął świat. A kiedy nocą ucichł wiatr i żaglowiec kołysał się łagodnie na fali, zasnęli obaj. Pirat chrapał w marynarskiej koi, a Paweł we własnym łóżku.

Źródło: Renata Piątkowska, „Mądra głowa zna przysłowia”, Wydawnictwo BIS, Warszawa

Pytania do opowiadania:

- O kim było opowiadanie?
- Gdzie przebywał Paweł?
- Jakie książki wypożyczył? (książkę o piracie, atlas grzybów)
- Co zobaczył w bibliotece?
- Jak wyglądał plakat?
- Jaki napis był na nim umieszczony?
- Kto wyjaśnił jego znaczenie?
- Co znaczy przysłowie „Dom bez książek, to dom bez okien”?
- Jak mama wyjaśniła treść przysłowia? (każda książka otwiera przed nami niewidzialne, tajemnicze okno, czytając możemy przez nie spojrzeć, i zobaczyć to, o czym mowa w książce, przeżyć przygody, jakby się tam było naprawdę)
- Jak czuł się Paweł, kiedy mama skończyła czytać? (wydawało mu się, że jest w opisanym w książce miejscu, widział busz, nawet poczuł gorące, parne powietrze)
- Czy wy macie takie dziwne okna, które zamiast szyb i firanek mają kartki i kolorowe okładki? Dzieci udzielają odpowiedzi na pytania.

7. „Majówka” – opowieść słowno – ruchowa. Dzieci naśladują gesty rodzica, odzwierciedlają ruchem treść opowiadania.

„Majówka” E. Kaczanowska

Rodzina jechała rowerami na majówkę.

dzieci leżą w rozsypce na dywanie na plecach i poruszają nogami, naśladując jazdę na rowerze.

Wiał przyjemny wiaterek.

wstają i wykonują w miejscu obroty wokół własnej osi, lekko unosząc ramiona.

Gałęzie drzew, które rosły przy drodze, lekko poruszały się na wietrze – raz w lewo, raz w prawo...

stoją w rozkroku i poruszają się w lewo/prawo uniesionymi nad głowę wyprostowanymi ramionami

W oddali, pośród traw, pasły się krowy.
powoli chodzą na czworakach
Nad łąkami żwawo latały barwne motyle.
rozpościerają ramiona i truchtają, machając nimi
Na kwiatkach przysiadły pszczoły i trzmiel.
wykonują przysiad podparty
Koniki polne skakały po żdźbłach trawy.
wykonują skoki obunóż
Za łąkami płynęła rzeka.
stojąc w rozkroku, wykonują skłon w przód i swobodnie poruszają ramionami
W rzece wesoło pluskały się rybki
poruszają się slalomem z dłońmi złączonymi z przodu
Ktoś pływał kajakiem.
przyjmują pozycję siadu klęcznego i wykonują krążenia ramion, naśladując czynność wiosłowania
Dalej na rzece był most.
siadają i podpierając się rękami z tyłu, unoszą biodra i prostują plecy
Na brzegu rzeki, leżąc na kocu, odpoczywała rodzina.
leżą na plecach i oddychają głęboko

8. Karty pracy część 4, str. 18 - 19

Proszę otwórzcie karty pracy na stronie 18 i 19 i wykonajcie zadania.

9. Zapoznanie z utworem „Lubimy bajki” – nauka piosenki.

<https://www.youtube.com/watch?v=L2PQj85PYDY>

(skopiuj link do przeglądarki)

1. *Oj rety, rety, co tu się dzieje,
wszędzie są wróżki i czarodzieje.
To nie do wiary, ja chyba śnię,
wszystko, co zechcę, to spełnia się!*

*Ref.: No, bo my lubimy bajki,
wtedy, kiedy jest nam źle.
My lubimy takie bajki,
które dobrze kończą się.*

2. *Jeden ruch różdżką, jedno zaklęcie,
oto księżniczka tańczy z księciem.
Wróżka Kopciuszka stroi na bal,
tylko macochy trochę mi żal.*

*Ref.: No, bo my lubimy bajki,
wtedy, kiedy jest nam źle.
My lubimy takie bajki,
które dobrze kończą się.*

3. *Abrakadabra, hokus-marokus,*

*w czarach jest siła i mnóstwo pokus.
Dla czarodzieja przestroga ta,
aby nie zbudził śpiącego zła.*

*Ref.: No, bo my lubimy bajki,
wtedy, kiedy jest nam źle.
My lubimy takie bajki,
które dobrze kończą się. (×2)*

**Dziękujemy za dzisiejsze zajęcia.
Do zobaczenia jutro o tej samej porze!**

WASZE CIOCIE